

PRENUMERATA.

W Łodzi:
Rocznice... 6.
Półrocznic... 3.
Kwartalne... 1 k. 50.
Miesięczne... 50.
W KRÓLESTWIE I CESARSTWIE:
Rocznice... 8.
Półrocznic... 4.
Kwartalne... 2.
Cena pojedynczego numeru 5 kop.

DZIENNIK ŁÓDZKI

PISMO PRZEMYSŁOWE, HANDLOWE I LITERACKIE.

CENA OGŁOSZEŃ.

Za jeden wiersz połam lub za jego miejsce 6 kop., z ustępstwem w razie częściej powtarzających się albo większych ogłoszeń odpowiedniego rabatu.
Nekrologi: za każdy wiersz 10 kop.
Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.
Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adwersowe po rs. 2 miesięcznie.
Od nalezności przyjmujących rabi następowo, dotatkowe ogłoszenia.

KALENDARZYK.

Dzisiaj: Regina P. M.
Jutro: Narodzenie N. M. P.
Wschód słońca o godz. 5 m. 18. Zachód o godz. 6 m. 33.
Długość dnia godz. 13 m. 20. Uchyło dnia godz. 3 m. 23.

BIURO REDAKCYI I ADMINISTRACYI

ULICA PASAŻ MEYERA Nr. 514.

Adres telegraficzny: „DZIENNIK” ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracji „Dziennika” oraz w biurach ogłoszeń Rajchmana i Prandlera w Warszawie i w Łodzi.
Rekopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

Z powodu święta wroczystego, zaprzadajęco w poniedziałek, numer następnym wyjdzie we środę.

KORESPONDENCE.

Krynica, dnia 2 września.

Sezon ma się ku końcowi, a napływ gości nie ustaje; mniejszej jest jeszcze z 1,000 osób, pomimo że co dzień widać ładowne kufkami wózki, dążące ku stacji kolejowej — Muszynie. Dowodzi to przede wszystkim, że w Krynicy nie musi być tak źle, jak to niektórzy niesłusznie sądzą; prawda, że w tym roku było wyjątkowo piękne lato, a i września dotychczas nie zawiodł. Jakkolwiek ranki i wieczory są chłodne, pozostaje jeszcze cały dzień pogodny i ciepły, kiedy słońce, wędznie wyżej. Nie brak też spacerujących i używających świeżego powietrza, którzy ebie w korzystają z ostatnich wolnych chwil i ostatnich podrzów lata. Ogółem w tym roku w Krynicy bawilo przeszło 5,000 osób; nie było żadnych chorób epidemicznych, jak to się czasem zdarza; wypadków śmierci zanotować można zaledwie dwa wśród kuracjusów. Zebrań większych było kilka; bawiono się dosyć dobrze, chłodzi, podobno, towarzyszy było mniej ożywione, niż lat poprzednich. Przedstawienia teatru lwowskiego przeciągnęły się jak zwykle do 25 sierpnia; pomimo dosyć dobrego wyboru sztuk i dosyć starannego wykonania, przez artystów, teatr nie był zbyt uczęszczany. Bywały dni, że znajdowało się na przedstawieniu zaledwie kilkanaście osób. Było także kilka koncertów i odczytów. Brakowało tylko zabawy wspólnej, urządzonej przez zarząd, jak to bywa w innych miejscach kuracyjnych; można było urządzić jedną lub dwie wycieczki, a dabyło to sposobność zapoznania się i zbliżenia, a tym sposobem uniknęłyby się narzekania na trudne stosunki. Zwłaszcza mamy, które przywoziły młode córki, pragnące tego ruchu, tych zabaw i ludzi, były niezadowolone. Brakowało też i tak zwanych festynów dla dzieci: o tych bawidakach nikt nie pomyślał; dla nich były tylko kąpiele, wody i bieganina.

A teraz o samej Krynicy, jako miejscowości.
Nieraz już i w tym roku w różnych piśmiech pomieszczane korespondencje z Krynicy, niezawsze pochlebne, zarzucają jej przedewszystkiem brak miejsc spacerowych. Przy dobrej wszakże woli znajdują się i piękne zakątki; z każdej niemal górki przedstawi się inny widok mniej lub więcej rozległy. Najwspanialszy krajobraz jest z góry „Michasiowej”, najwyższej w Krynicy. Kto nie może chodzić po górach, ma prześliczną drogę, wiodącą ku miasteczku Tylicz. Droga ta, dzięki staranności zarządu, w tym roku była rozpoczęta; roboty prowadzone są sumiennie. Najcudniejszą stroną Krynicy — jest powietrze balsamiczne. Na wspomniany tylko co drodze ustawione są laweczki dla tych, którzy lubują się pięknosną natury tej części, odbywając spacery pieszo.
Prócz tych bliskich, będących prawie w granicach Krynicy przechadzek, można by wylizęć bardzo wiele innych, poza jej obrębem. I tak: najulubieńsze wycieczki są: na Słotwińską górę Kopiaową, Jaworinę, skąd widać i Tatry. Z okolic najczęściej odwiedzany jest Zegiestów, gdzie można się dostać koni lub koleją. Zarządzającym Krynica jest p. Sokołowski, który nie zaniedbuje niczego, ażeby zaprowadzić ulepszenia i robić pohyt coraz przyjemniejszym. Krynica też postępuje niezmiernie szybko z roku na rok. Jest jeszcze dużo braków, ale te z czasem będą zupełnie usunięte i wreszcie znakomicie są wynagrodzone cennymi własnościami wód i kąpiele. Widzieliśmy tu osoby tak anemiczne, że z trudnością chodzily same. Po sześciotygodniowej kuracyi, byly wzdignia dosyć rzędkie i powoli zaczęły tracić swą trąpią cerę. Urządzenie źródła wymaga malej zmiany, o którą dopominaliśmy się już; kąpiele są bez zarzutu, część higieniczna powierzona jest lekarzowi zdrojowemu d-rowi Kopff, który z głębokim poczuciem obowiązku wgląda w każdy szczegół. Pominąć milczeniem nie można także i grzesności osób zajmujących się sprzedażą biletów i naczyniem kąpiele; niezmiernie zwłaszcza uslugną i gotową robić wszelkie dogodności gościom jest osoba, znacząca kąpiele klasy I.
Innego rodzaju zakładem kuracyjnym w

Krynicy jest zakład hydropatyczny, zostający pod zarządem dr. Ebersa, który także ze swojej strony niczego nie zaniedbuje. Tu zarówno, jak wogóle w Krynicy widać niezmierną czynnosc p. Sokołowskiego, zarządzającego stacyą klimatyczną. Istnieją niewątpliwie podobne zakłady urządzone może doskonałej i dokladnie, ale jeżeli weźmiemy na uwage, ile trudności przedstawia utrzymanie w należytym porządku i jak niewiele pomocy ma wogóle p. Sokołowski, to dziwić się będziemy, że i temu poddać może. Wreszcie, czem była Krynica jeszcze niedawno o tem każdy wie, kto przed laty np. 20 był do niej wysłany. Tu się cagle coś robi, cagle coś nowego obmyśla i wykonywa — i to jest właśnie przyczyna, że dla ludzi, nieszukających wszędzie i zawsze czegoś złego, pobyt tutaj nie wydaje się ani przykrym, ani niedogodnym.
Na zakończenie nalezy wspomnieć jeszcze o mieszkaniach i restauracjach. Dla jednej osoby najpraktyczniej jest stanąć w zakładzie d-ra Skórczewskiego, dla rodziny składającej się z kilku osób oszczędnie jest w willach prywatnych. Trzeba tylko umieć sobie zastrzedz wszystko, co może być przewidziane, w przeciwnym razie właściciele domów robią trudności, przyczem często bardzo wyzyskują brak doświadczenia przyjezdnych i wyciągają od nich zapłatę za najmniejszy drobiazg. Takich jest na szczescie niewiele. Dochodzą nas jednak skargi i narzekania na brak uprzejmości, chęci dogodzenia i na wyzysk. Dobre i wygodne, a prztem tanie jest w domkach rządowych, które śmiało polecić można. Są także i hotele mniej lub więcej wykwiutne. — Najwyżej pod względem wygód, porządku i estetycznego urządzenia oraz czystości, stoi prywatna willa „pod Wisłą”, własność pana Baber. Restauracje za to pozostawiają jeszcze wiele do życzenia; — najstarannie przygotowane potrawy są w restauracyi, mieszczącej się w domu zdrojowym, ale i ta nie jest bez grzechów na punkcie zdrowego żywienia kuracjusów. Tu reforma jest konieczną przy picciu wód, a nawet i w zwykłych warunkach. Pomimo pewnych trudności i niedogodności, opuszczamy Krynica z miłym uczuciem wdzięczności tak dla niej samej, jako też i dla

lekarza, którego staraniom powierzyliśmy drogę nam istotki. Chętnie powróciłibyśmy tutaj w razie potrzeby i śmiało możemy wypowiadać z błędem każdego, kto się mógł spotkać ze zdaniem wzrost przeciwnemi.
Przemysł handel i komunikacje.
Drogi wodne.
— Ogłoszona w „Prawit, wiestniku” przepisy, dotyczące nadzoru sanitarnego nad żegluga rzeczną w czasach, kiedy zagrożać może epidemia cholery obejmują między innymi następujące punkty: W ważniejszych punktach na przystaniach winny być urządzone baraki do sprzedaży artykułów spożywczych pod kontrolą policyi sanitarnej. Tamże powinny być zbudowane lazarety dla chorych, oraz kamery dezynfekcyjne. Parowce, posiadające na swym pokładzie podejrzanych chorych, obowiązane są wywieszać umówione sygnały. Na każdym parowcu pasażerskim winna się znajdować apteczka podręczna pod zawiadywaniem felczera. Dla chorych podejrzanych powinny być przeznaczone oddzielne, izolowane od reszty, pokoje. W bufetach mogą być sprzedawane artykuły, objęte oddzielnym wykazem, podanym przez departament lekarski. Do picia na parowcach powinien znajdować się zapas wody przegotowanej, oraz woda wrzaca w sanowarach. Czystosc pokładu powinna być przestrzegana najskrupulatniej. W razie wykroczenia przeciw przytoczonemu powyżej przepisom, grozi kara stosownie do art. 102 o kar. nakł. przez sądz. pok. (areszt do jednego miesiąca, lub kara pieniężna do 100 rub).
— „Peterb. wiadomości” donoszą, że tworzy się specjalne towarzystwo żeglugi parowej w celu utrzymania prawidłowej komunikacyi pocztowo-pasażerskiej na morzu Adryatykiem pomiędzy portami czarnogórskimi, Bokko-Kotora, Dalmacya, Trestem, Włochami i Skutari, a na wypadek powołania i na innych liniach. Towarzystwo, którego założycielami są kupcy moskiewscy i odescy, oraz dwaj serbscy i jeden czarnogórski kapitalista, rozporządza kapitałem wynoszącym milion franków.
— W polowie września, jak donoszą

Z TYGODNIA.

Podana specjalizacya. — Potrzeba lemcicy. — Nie analizuj nie w nebu — Apostrofa do gołych. — Stoiczym starożytnych. — Studya klasyczne. — Zmora — gramatyka. — Solista bez sluchaczy.
Garstka ludzi, których w Łodzi nie zajmują ani podwyższenie cla, ani zbyt wysoki kurs rubla, ani nawet taryfy, ani wogóle wszystko, co jest związane z posiadaniem i wytworzeniem wszelkich dóbr doczesnych albo bogactwa narodowego (w terminologii ekonomicznej) — ludzi profesyj t. zw. zwolonych lub też wogóle rzemiosł i zaw. na pracy intelektualnej opartych, od dawna uskarza się na brak specjalizacyi w Łodzi różnych zajęć fachowych. Nie pozwala to ani wyrobić się dostatecznie młodym adeptom danego fachu, ani zapewnić prawdziwie umiętnych i skutecznych uslug dla ogółu publiczności.
Aby być lepiej roznianym wezmę za przykład profesyj lekarską w Łodzi, której położenie nieczem się nie różni od położenia dzieci Eskulapa w pierwszym lepszym zaskianku prowincjonalnym. Wszyscy miejscowi medycy leczą na wszelkie możliwe dolegliwości i choroby, ani chęć słysząc o specjalizacyi swego fachu. Co prawda, przedsiębrane przez pojedynczych lekarzy w tym kierunku próby nie mogą zachećać swymi niepomyślnymi skutkami innych. Dzieki tej zakorzenionej rutynie, a w części i niedojrzałości pewnej części pacyentów, najsumienniejszy lekarz musi udzielać pomocy w najrozmaitszych dziedzinach swej wiedzy medycznej, co nie pozwala myśleć o doskonaleniu się w jednym jakim kierunku. Taki stan rzeczy nie tyle się na-

turalnie odbija na ludziach, których obchodzi kurs rubla, taryfy i t. d., ile na owej średniej pracującej klasie, dość inteligentnej, aby ocenić wartość pomocy specjalisty, a zamalo zamożnej, aby w ważniejszych wypadkach jeździć do Warszawy, Wrocławia, Berlina po pomoc do specjalistów.
Jakkolwiek nie sami tylko lekarze winni są tego położenia rzeczy, w znacznej jednak części na nich złożył winę wypada. Jeżeli bowiem który z pośród nich poświęcić się pragnie danej specjalności, nad jaką przeważnie pracował, zamiast mu w tem dopomódz i posyłać chorych odpowiednich, rzadko który chyba z praktykujących w Łodzi lekarzy do tego heroizmu zdolnym się czuje, aby się tym sposobem pozbryć pacjenta i zarobku przy obecnej konkurencyi. Młodzi jednak lekarze nie powinni się zrażać temi trudnościami, ale dążyć do specjalizacyi swego fachu w miejsce, które stanowczo przedstawia już odpowiednie do tego warunki. Jednym z najtrafniejszych ku temu środków, zdaniem mojem, byłoby założenie zbiorowemi siłami lemcicy dla przychodnich chorych, połączonej o ile to da się skutecznie, z domem zdrowia. Zakład taki ułatwił by zadanie, dostarczając z czasem mniej zamożnej ludności porady nieco tańszej i specjalnej.
Naturalnie, należałoby prztem uniknąć w organizacyi i urzędzeniu zakładu wad lecznic warszawskich, które w znacznym stopniu zmniejszają ich użyteczność dla ogółu. W pierwszym rzędzie należałoby w tym celu uniknąć nieco filantropijnego charakteru, jaki posiadają lecznice warszawskie i zbytnio nie obniżać ceny po-

rad, praca bowiem i wiedza, zbyt tańco sprzedawane, dzieki nader zrozumiałej słabości ludzkiej, w nieszczególnym niekiedy bywają gatunku.
Sądzę, że wśród naszych lekarzy znajduję wielu współwyznawców, ale ani jednego co powzięby czynną na tem polu inicjatywę. Znajdują się i tacy, co nie oponując przeciwko zasadzie, specjalizacyi wiedzy lekarskiej w Łodzi uważają za niemożliwe do przeprowadzenia z powodu warunków specjalnych miejscowych, do których np. zaliczyć należy zawielki procent ludności robotniczej i ubogiej w stosunku do zamożniejszej i inteligentniejszej. Dużo w tych zarzutach jest słuszności, ale i ja też zastrzegam się przeciwko zbyt krańcowemu przeprowadzaniu, przynajmniej w początkach, pożądaney reformy. Nie wymaga nikt takiej znów pedantycznej skrupulatności, jaką wykazał np. w pewnym mieście lekarz odtajra wezwany w noey w nagłym wypadku do mieszkającej w jednym z nim domu chorej, spożywającej się potonka. Obejrzał on pacyentkę pilnie i oświadczył zdumionemu audytorem, że... w żadnym celu nie znalazł nic normalnego. Reszta dla niego, jako specjalisty od chorób usznych, nie istniała. Co zaś do warunku, aby zbytnio opłat za porady nie żulżano, oprócz wyżej wskazanego motywu opieram się w tem żądaniu na pewnej zamożności Łodzi. Rządko bowiem gdzie tak wstydzą się golizny, jak w naszym mieście, prawdziwa to hańba, przestępstwo na bruku łódzkim, gdzie dosyć znizęć np. cenę biletów na widowiska, by stracić połowę widzów ze sfer t. z. lepszych.
Falszywy ten wstyd „gołych”, wysiłający się często na życie nad stan, godnym

jest potępienia, ale jest, więc się z nim liczyć należy. Nie nie pomagają przykłady golizny, jakie nam nawet królowie dają. Swięzo np. zrzucony z tronu król wysp sandwichejskich, wesoly Kalana, wsiwlił się golizną i swemi długami po świecie, król Milan serbski niewiele ma w tem ustepuje, a padyszach turecki wraz ze swymi wierzniymi w obecnej epoce niewiary oddaje się gorliwie nadsładowaniu... swych świętych, mimo to „goli” nie pomni na tak zaszczytne towarzystwo, wstydzą się swej golizny.
Starożytni grecy i rzymianie byli od nas wyżsi pod tym względem, ale też mieli na pociechę klimat cieplejszy, filozofię stoicka i pędzili pełne prostoty i zgodności z naturą życie, z którym nas zapoznają studia klasyczne. Co prawda, młode pokolenie nasze zapoznawalo one dotąd głównie z „gramatyką” grecka i łacińska. Rozpoczynają się rok szkolny zaprowadzi pożądaną reformę w tej dziedzinie. Jak wiadomo bowiem zmiana programu w gimnazyach klasycznych usunie na plan drugi, całkiem dla niej odpowiedni, zatabaczone, nuliną zmore-gramatykę, na pierwszym stawiając treść, nie formę — studia literackie nad niesmiertelnymi utworami starożytnych pisarzy.
Cienin zakamienialego gramatyka, rutynicznego niemca, mego nauczyciela łaciny, czyż nie przewracają się kości twe w grube wobec tej nowiny (o ile cienia mają kości)? Wreszta odznaczał się rezygnacyą niejaka wobec mego wstrętu do gramatyki i uległ w końcu uporowi dżocia-ka, co z zamilowaniem na swą rękę uprawiał ze słownikiem studia nad ulubionym Horacym, wczytywał się w Wirgiliusza i

„Birżewia wiadomości” odbędzie się hierarchia na budowę portu naftowego w Odesie, ponieważ port ten budowany będzie przed portem węglowym. Mówią, że w liczbie pretendentów są budowniczymi portu petersburskiego, pp. Maksymowicz i Borejsza.

**Drogi żelazne.**

Wskutkiem rozporządzenia departamentu kolejowego w czasie od 11 do 17 z. m., odbywały się w Petersburgu konferencje kolejowe przy współdziałaniu kolei niemieckich, belgijskich i francuskich, w sprawach rusko-niemieckiego i rusko-niemiecko-belgijsko-francuskiego związku kolejowego, w celu zbadania nowych taryf przywozowych dla towarów przychodzących do Rosji, z wyżej wyszczególnionych państw. „Gazeta handlowa” donosi, że rezultaty tych konferencji oraz dane i wyliczenia, mające służyć za podstawę do ułożenia nowych taryf, były już przedstawione departamentowi kolejowemu do rozpatrzenia i w razie uzyskania aprobaty ze strony ministerstwa skarbu na wnioski konferencji, prace około ułożenia nowych taryf związkowych będą niebawem rozpoczęte.

Na kolei wiedeńskiej, pomiędzy Radziwiłłowem i Skierniewicami, rozpoczęto budowę dwóch mostów. Iżąd wyznaczyl 20,000 rs. Mosty mają być ukończone w roku przyszłym.

Porządek zwykły w ekspedycyowaniu towarów i ruchu pociągów na drodze nadwiślańskiej jest już przywrócony, z wyjątkiem pociągu wyprawianego z Warszawy do Kowla o godz. 11 wieczór, którego wychodzenie będzie wcześniejsze o dwie godziny.

Przed wydaniem w porządku prawodawczym przepisów o ulgach taryfowych przy przewozie towarów drogami żelaznymi, wynikające w tej sprawie kwestye, jak donoszą „Peterb. wiadomości”, komitet ministrów postanowił rozstrzygnąć w utworzonych prawem z dnia 20 marca 1889 roku instytucjach taryfowych.

**Handel.**

„Nowosti dnia” donoszą, że przywrócone są już nanow handlowe stosunki Rosji z Brazylją, przerwane przez zaszyły niedawno w tym ostatnim kraju przewrót polityczny.

Według brzmienia uwagi i artykułu 14 instrukcji z d. 13 lipca r. b. o wydawaniu świadectw i biletów na prawo handlu przemysłu, wydawanie świadectw handlowych i biletów nie może być nigdy powstrzymywane z powodu niezapłaconia należnych od osoby, na imię której wydawane są dokumenty, jakichkolwiek bądź pieniężnych zaległości. Według tego artykułu, po wniesieniu należnych opłat za patent i otrzymaniu pokwitowania, dokument handlowy bez żadnej zwłoki winien być tegoż dnia wydany. Według artykułu 16, jeżeli patent brany jest po d. 13 lipca, to oprócz wartości, wszelkie dodatkowe opłaty mogą być w połowicznej ilości ściągane.

„Swiat” donosi, że obecnie ministerstwo skarbu i spraw wewnętrznych rozporządzeniem, zdumienie potem budząc swą wprawą w rozumieniu tych autorów wobec pogardy jednoczesnej dla subtelności grammatycznych, kiwałby się głową niezadowolony nad obecną doniosłą i pożądaną reformą, lepiej więc, że zeszł już z pola. Bodajby nie schodząc, inni raczej nowe zrozumieni techniczne, co w bezduszną formę ma wiać trzęś ożywcza. Po za praktycznymi dążeniami, które nam każą wielkie przypisywać w życiu znaczenie wiedzy technicznej, chlebobójnym fachom, istnieją idealne ogólnoludzkie, które szukają, z poświęceniem czasu, zdolności i środków materialnych, zrozumienia zagadek bytu w szczytach życia ludzkości czasów zamierzchłych, zrozumienia przez przeszłość teraźniejszości i przyszłości. Utwory ducha ludzkiego, to także środki do rozwiązania zagadnień współczesnych. Skoro więc ma istnieć wykształcenie humanitarne, służyć jest rzeczą, aby nie było niemi tylko z nazwiska i nie gubilo z oczu celu w labirynty subtelności grammatycznych.

Jeżeli tej rozprawy na temat klasycyzmu nie skoncję natychmiast, większość czytelników, z całego klasycyzmu znoszących zaledwie „Piękną Helenę”, opuści mnie zupełnie, a ponieważ przy solowych produkcjach także potrzeba słuchaczy, będę więc masiał spiewać tylko dla siebie, co jest może romantyczne, ale dla mnie nie pojętne. Rozmaite są jednak gusty. Jeden np. z dyrektorów orkiestr, bawiących w Łodzi, wyborny solista, woli grać solo romantycznie tylko dla siebie i pozostawiając orkiestrze swej instrumenty wyjąte, kierownictwo swe razem z osobą miłośną z estrady i miasta wraz z niewypłaconymi gazami. Nie podzielać tych gustów, choć mam również skłonności do popisów solowych, opuszczam me stanowisko tylko na tydzień.

Homologus.

trują projekt urządzenia w Symferopolu wielkiego jesiennego jarmarku na zboże, w celu uwolnienia handlu zbożowego od eksploatacyi rynków zagranicznych.

Zbiór buraków cukrowych na południu Rosji zapowiada się dosyć pomyślnie.

Urodzaj winogron w gubernii astrachajskiej w tym roku jest bardzo obfity.

**Przemysł.**

Ministerstwu spraw wewnętrznych wnoszą do zatwierdzenia rady państwa przedstawienie o obowiązku urzędziuin we wszystkich prywatnych fabrykach i zakładach przemysłowych, odległych przynajmniej o 8 wiorst od miasta, miasteczka lub wogóle miejsca, gdzie znajdują się szpitale miejskie — lazaretów na 10 do 14-tu łóżek, z tym warunkiem, aby te lazarety posiadały felczera i stałego lekarza, który winien mieszkać w pobliżu fabryki lub zakładu przemysłowego.

Z Aschabadu donoszą, że członkowie byłego domu handlowego Reichman i Drzewiecki, zaczęli prowadzić interesy oddzielnie. Henryk Reichman buduje fabrykę oczyszczania bawełny na głównym rynku bawelnianym chanatu, we wsi Pernus i pozostaje komisantem fabryk łódzkich; Karol Drzewiecki prowadzi swoją własną fabrykę wyrobów bawelnianych na stacyi Buchar.

**Telegrafy.**

Główny zarząd poczt i telegrafów donosi, iż w Spale, w gub. piotrkowskiej, otworzono czasową stacyę telegraficzną.

**Wykształcenie przemysłowe.**

Przedsięwzięcie przez towarzystwo ogrodnicze w Petersburgu urządzenie pierwszej szkoły ogrodniczej na północy, zbliża się do urzeczywistnienia. Program kursu szkoły jest już opracowany. Szkoła ma być otwarta jeszcze w roku bieżącym.

**Wystawy.**

„Peterb. wiadomości” donoszą, że w Żytomierzu podczas nadchodzącej jesieni zamierzono urządzić wystawę rolniczą wytworów Polesia wołyńskiego. Na wystawie będą działy następujące: 1) hodowla zwierząt, pszczołnictwo i jedwabnictwo; 2) wytwory mleczarskie; 3) rolnictwo, ogrodnictwo, sadownictwo i leśnictwo, narzędzia i maszyny rolnicze; 4) budowlę ogniotwale; 5) górnictwo; 6) drobny przemysł; 7) rybołówstwo i myślistwo; 8) eksploatacyja lasów miejscowych. Niektóre galeje gospodarstwa, jako to: wyrabianie serów, suszenie owoców, pszczołnictwo i t. d., czkazywane będą w robocie.

**Z MIASTA I OKOLICY.**

Do Częstochowy wyjechało wczoraj i dziś jeszcze wyjeżdża bardzo dużo osób na jutrzejszą uroczystość Narodzenia N. M. P.

W kościele ewangelicko-augsburskim św. Jana, w poniedziałek, o godzinie 10 rano, ks. pastor Angerstein odprawi nabożeństwo w języku polskim. Odbędzie się także komunia św. dla ewangelików wyznania augsburskiego.

W domu modlitwy Braci Morawczyków (Herrnhutów), przy ulicy Spacerowej, w poniedziałek, dnia 8 b. m., odprawione będzie przez pastora F. Jelenia w języku czeskim nabożeństwo, wraz z konfirmacyją dzieci, dla ewangelików reformowanych.

Pogrzeb zmarłego onegdaj lekarza tutejszego, s. p. Romana Hofera, odbędzie się w dniu dzisiejszym.

O pożarze w Szadku otrzymujemy stamtąd następujące szczegóły: Pożar wynikł w dniu 1 b. m. o godz. 3 po południu w zabudowaniach Izraelity Różyckiego w rynku i rozszerzył się z taką gwałtownością, że wkrótkim czasie obrócił w perzynę część osady, przeważnie zamieszkaną przez Izraelitów, z połową rynku od strony Żuńskiej Woli i Łasku. Spaliły się 52 domy mieszkalne, przeszło 100 zabudowań podwórzowych i gospodarczych oraz synagoga. Straty w majątku ubezpieczonym obliczane są na 31,000 rs., a w nieubezpieczonym na 11,000 rs. Przyczyną pożaru było prawdopodobnie podpalenie, powstał on bowiem z zamkniętej obórki napelnionej słomą. Przy ratunku jeden człowiek spadł z drabiny i połamał rękę, drugi rozbił głowę, nikt jednak w płomieniach nie zginął, jak opowiadano błędnie narazie. O ratunku sprawdził i ruchomości mowy być nie mogło, gdyż pożar trwał przez 2 1/2 godziny. Kilkadziesiąt rodzin pozostało bez dachu i środków do życia. Utworzył się zaraz komitet do zbierania ofiar. Pomoc innych miast jest bardzo pożądana. Łódź zapewne nie będzie ostatnią w wniesieniu pomocy nieszcześliwym.

Podatek kwaterunkowy. Urząd gubernialny piotrkowski ogłosił pod d. 21 sierpnia (2 września) r. b., że według zaawidomienia departamentu podatków dotychczas, towarzysz ministra skarbu w dniu 6 (18) sierpnia zatwierdził normę podatku

kwaterunkowego dla gubernij Królestwa Polskiego na rok 1890 w wymiarach sześciu rocznych, t. j.: 1) od właścicieli domów w miastach, zaliczonych pod względem opłaty podatku podymnego do kategorii II i III w stosunku 100%, opłacanego przez nich podatku podymnego i 2) od przemysłowców i kupców miejskich w stosunku 30% czystego dochodu z ich przedsiębiorstw.

Sprawa kominarska. Tutejsi kominarze uskarżają się, że niektórzy właściciele domów nie chcą naprawiać wadliwie urządzonych lub uszkodzonych przez czas kominów. Tymczasem w razie zapalenia się sadzy cała odpowiedzialność spada na kominarza i on bywa pociągany do odpowiedzialności. Są nawet właściciele domów w mieście naszym, którzy czyszczenie kominów uważają za niepotrzebne i nie tylko, że nie naprawiają kominów, ale starają się uniknąć opłaty za łwycieranie sadzy. Wielu z nich od roku nie uściło należności za czyszczenie kominów, zmuszając kominarzy do wystąpienia na drogę sądowną. Szczególniej tą niewypłacalnością i niedbałością o porządek odznacza się gęsto zaludnione Stare Miasto. Wobec tego, że zaniedbanie kominów zagraża bezpieczeństwu miasta, byłoby pożądanem żeby majstrzy kominarscy sporządzili wykaz złe utrzymywanych kominów i takowy złożyli w magistracie, który niewątpliwie zastosowałby odpowiednie środki zmuszające właścicieli domów do większej dbałości.

Do licznych niedogodności naszego miasta należy przenoszenie pak, łomoków sztab żelaznych, jeżdżenie wózkami i t. p. po chodnikach najruchliwszych nawet ulic. Utrudnia to komunikacyę pieszą i często bywa powodem wypadków mniej lub więcej przykrych, a jednak nikt nie stara się o zaradzenie temu.

Mieszkanie w chlewie. Przy ulicy Wolborskiej jest posesya, w dziedzińcu której stoi budynek drewniany, przeznaczony na chlewy i komórki na drzewo i węgle. Otóż w jednej z tych przegród zamieszkuje stróż domu. Jakie jest to mieszkanie, zbytecznym byłoby opisywać, fakt powyższy notujemy jedynie ze względu na niebezpieczeństwo jakim zagraża przeprowadzenie w niem rury od pieca na dach. Rura ta jest tak urządzona, że większy płomień z łatwością zapali może dach i wzniecić pożar, który byłby bardzo niebezpiecznym w tej dzielnicy, składającej się przeważnie z domów drewnianych.

Wypadek. Wczoraj rano 4-letnie dziecko wypadło do rzeczki przechodzącej przez Stare Miasto. Wydobyto je z cuchnącej wody nieprzytomne, ale jeszcze żywe.

Napad. W nocy z piątku na sobotę, na przechodzącą ulicą Długą pomiędzy ulicami św. Anny i Benedykta, mieszkanca tutejszego p. Janiskiewicza, napadło kilkunastu pijanych ludzi, którzy pobawili go silnie, zabrali mu kapelusz i uciekli.

Kradzież. Onegdaj w południe do mieszkania szwaczki K. przy ulicy Cegielnianej, wszedł jakiś żebrak i skradł suknię wiszącą na drzwiach. Szwaczka, zajęta szyciem na maszynie, spostrzegła stratę za późno.

Teatr łódzki. Z towarzystwa dramatycznego lubelskiego, dyrektor teatru łódzkiego, p. Kopezewski, zaangażował jeszcze p. Mareckiego do partyj barytonowych w operetkach.

**KRONIKA.**

**Warszawa.**

Nowa osada rolna dla dziewcząt pod zarządem towarzystwa osad rolnych, jak donosi „Slowo”, otwartą będzie w odległości 3 wiorst od Studzienca pod nazwą „Puszczy”. W osadzie tej znajdzie pomieszczenie 50 dziewcząt.

Oprócz ochrony dla ubogich dzieci za rogatką wołoską i na Pradze warszawskiej, towarzystwo dobroczynności projektuje otworzyć nowej ochrony takiej za rogatkami powązkowskimi.

Nastąpiła już decyzya władzy wyższej, pozwalająca na zamianę zabudowań i placu, należących do zarządu wojskowego przy ulicy Leszno nr. 706, na miejscowość mieszczącą obecnie szpital starożyknych przy ulicy Pokornej, na następujących warunkach. Gmina żydowska przyjmie posesye od strony Leszna i place od Ogrodowej ulicy, w cenie szacunkowej rs. 150,000. Wzajemnie, zarząd wojskowy obejmie terytorjum szpitala w cenie oznaczonej przez specjalną komisję, składającą się z przedstawicieli rady miejskiej, władzy wojskowej i gminy. Zabudowania szpitalne rozebrane, sprzedane i uprzątnięte być winny przez gminę. Co do terminu przeniesienia szpitala i objęcia przez obywateli posesyji terytorjów, zależeć to ma od porozumienia się i warunków osobno w tej mierze zawartej umowy.

W Warszawie spodziewana jest wkroczenie komisya, zajmująca się kwestyją produkcy i konsumpcy soli. Komisya w chwili obecnej znajduje się w okolicach Donu, następnie zjeżdża do Odesy dla zbadania warzelnii soli morskiej i limanowej, potem zaś jadąc do Warszawy, wstąpi na jedną dobę do Kijowa, celem zbadania miejscowego rynku, wreszcie przybywa do Warszawy, skąd uda się jeszcze do Cierchlika dla obejrzenia warzelnii.

Na VII zjeździe inżynierów służby technicznej w Petersburgu, powzięto myśl organizowania corocznie wycieczek zbliżonych, celem dokonania przeglądu urządzeń istniejących na różnych kolejach w Cesarstwie. Na początek wybrane są, jak donosi „Kuryer warszawski”: odnoga białostocko-baranowiecka kolei polskiej, oddział Baranowicz-Brześć moskiewsko-brzeskiej kolei, stacya Brześć warszawsko-terespolskiej kolei, kolej obwodowa warszawska, stacya Praga i oddział Praga-Nowogroziński nadwiślańskiej kolei, oddział Iwangród-Bzin, Bzin-Ostrowiec i Bzin-Sosnowiec dąbrowskiej kolei, następnie kolei wiedeńska. Przegląd rozpoczęto od białostocko-baranowieckiej odnogi w d. 2 b. m. Przegląd kolei wiedeńskiej rozpoczął się z d. 7 b. m. od stacyi Sosnowiec. Z okazji przejazdu przez Warszawę, uczestnicy wycieczki zamierzają zbudować system budowy kanalizacji miejskiej i roboty przy regulacyi rzeki Wisły, poświęcając na cel powyższy dzień jeden. Wydatki na przyjęcie tych gości ponosić będzie każda z kolei oddzielnie. Wydatki wynikłe w czasie pobytu uczestników wycieczki w Warszawie, przyjmują na siebie koleje: terespolska, nadwiślańska, dąbrowska i wiedeńska: każda proporcjonalnie do długości swej linii głównej. Zarząd kolei wiedeńskiej oddaje do rozporządzenia uczestników wycieczki ekstra-pociąg. Kolej tę reprezentować będzie pomocnik naczelnika służby technicznej, inżynier komunikacyi, p. Wincenty Dworzynski.

„Kuryer warszawski” dowiaduje się, iż podróżnik p. Leopold Janikowski, po powrocie do Warszawy, krząta się około uporządkowania swoich zbiorów. Mają być one systematyzowane i wystawione na widok publiczny. Kolekcya pana J. składa się z 700 blisko przedmiotów.

Znany prawnik i publicysta, p. Władysław Nowakowski, b. członek b. departamentów warszawskich senatu rządzącego, zatwierdzony jest na stanowisk wydawcy „Gazety sądowej”.

Z początkowania p. Jana Mieczkowskiego, wkrótce ma się odbyć w Warszawie zebranie właścicieli zakładów fotograficznych w celu omówienia i zdecydowania kwestyi zapewnienia wypożyczynku w niedzielę, a przynajmniej w święta uroczyste, pracownikom tych zakładów.

„Kuryer codzienny” donosi, że po uregulowaniu koryta głównego Wisły, łachy wiślana będzie zasypana, wskutek czego Saska kępa połączy się z ładem stałym.

W piątek, w pierwszym dniu ciągnięcia drugiej klasy 155 loteryi klasycznej, znaczniejsze wygrane padły na następujące numery: Rub. 4,000 № 22367 u kol. Idalii Izyckiej w Warszawie. Rub. 1,000 № 1426 w kol. Mikołajewskiej ochrony w Warszawie. Po rub. 600 numery: 4410 u kol. Szczekiej w Warszawie; 20849 u kol. Zimnoch w Warszawie. Po rubl 400 numery: 9236 a kol. Mielalowiec w Warszawie; 15120 u kol. Safonowa w Warszawie. Po rubli 150 numery: 121, 569, 5619, 9619, 9675, 11269, 11764, 14763, 14799, 17870.

**Petersburg.**

„Nowosti” donoszą, że w liczbie kobiet, które w tym roku ukończyły kurs wszechulej genewskiej, znajdując się cztery należące do poddaństwa Rosji, a mianowicie: Iwanowska (otrzymała stopień bakałarza nauk przyrodniczych), Lipnowska (stopień bakałarza medycyny), Morzkowska i Szczawińska (ta ostatnia ze stopniem doktora nauk przyrodniczych).

We wrześniu powołani będą do ćwiczeń wojskowych żołnierze zapasowi piechoty, artyleryi pieszej i fortecznej, z tych, którzy weszli do służby w latach 1880 i 1885.

Pod Petersburgiem, w miejscowości, gdzie znajduje się cesarska fabryka porcelany, ma być założona pierwsza czytelnia bezpłatna dla robotników.

Komendant okrętów wojennych wzbrownio zabierał na statki osoby prywatne i towary.

„Peterb. wiadomości” donoszą, że do rozpatrzenia rady medycznej wniesiono świeżo opracowany projekt ustawy lekarskiej. Wkrótce do rady wniesione będą projekty: ustawy o młodych lekarzach asznanonych do szpitali, dla uskonaleń się w praktyce leczenia szpitalnego i nowej ustawy szpitalnej.



Niniejszem zawiadamiamy Szanowną Publiczność miasta Łodzi i okolicy, że nadeszły już do naszego składu wszystkie **NOWOŚCI**

# NA SEZON JESIENNY I ZIMOWY,

a mianowicie:

**MATERIAŁY** na **SUKNIE DAMSKIE**, jedwabne i wełniane zagraniczne i ruskie, czarne i kolorowe, gładkie i w najnowszych deseniach.

**SUKNIE ODPASOWANE** z haftami.

**SZKOCKIE** i **TURECKIE** materiały na szlafroki, i ubrania dziecięce.

**MATERIAŁY JASNE**, jedwabne i wełniane, na suknie damskie wieczorowe i balowe.

**DRAPS des DAMES**, w doskonałym gatunku, dekatyzowane.

**FLANELE** w wielkim wyborze i w dobrym gatunku.

**KANGARN** drukowany w najpiękniejszych deseniach.

**MATERIAŁY** na **PEASZCZE DAMSKIE** i **ŻAKIETY** gładkie i w desenie: kangarn, szewiot, jedwabny adamaszek, plusz, jedwabny i wełniany, brokatela, friseur i t. d.

**BARCZANY DRUKOWANE** w nadzwyczaj wielkim wyborze.

**BARCZANY BIAŁE**, francuskie i ruskie.

**KOŁDRY PODRÓŻNE** i na **ŁÓŻKA**, eleganckie i zwyczajne, w bardzo dużym wyborze.

**Chustki damskie** i **szale eleganckie.**

Następnie:

Dywany, chodniki, franki, płótno, towar biały i materiały na flagi.

**CENY NAJTAŃSZE, LECZ STAŁE.**

## Herzenberg i Israelsohn

23.

Piotrkowska

23.



Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność miasta Łodzi i okolic, że otworzyliśmy przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 18, dom Salamonowicza I piętro

**FILJĘ** naszego składu

## fortepianów, pianin i melodykonów

w połączeniu ze składem NUT.

Jesteśmy stale zaopatrzeni w wielki wybór instrumentów z najslynniejszych fabryk krajowych i zagranicznych, których wyłączną reprezentację posiadamy, a mianowicie:

**Krall i Seidler** w WARSZAWIE.  
**Małeki** " "  
**Becker** w St. PETERSBURGU.  
**Schroeder** " "

**Blüthner** w LIPSKU.  
**Ibach** w BARMEN i w KOLONII.  
**Bönisch** w DREZNIU  
i t. d.

**Melodykony amerykańskie i francuskie, — pianina własnej fabryki.**

Instrumenta z tych fabryk **sprzedajemy i wynajmujemy** na możliwie dogodnych warunkach po cenach przystępnych. Przy składzie urządziliśmy zakład **reparacyjny instrumentów**, prowadzony przez specjalistę. Zaangażowawszy odpowiednie siły wykonywamy wszelkie roboty w zakres ten wchodzące.

**Skład NUT** jest zaopatrzony w utwory klasyków jako też i nowoczesnych kompozytorów wszelkich znanych wydań. Przyjmujemy zamówienia na **strojenia instrumentów**. Polecając się łaskawym względem Szanownej Publiczności

pozostajemy z poważaniem

**GEBETHNER i WOLFF.**

1877-2-1

**POTRZEBNE** są **PANNY** uzdolnione do szyć. Wiadomość ulica Zawadzka, dom Fuchsa u Heleny Weinberg. 1688-3-1

**Dr. Bronisław Handelsman**

przeprowadził się na ulicę Działną (Kolejową) № 3, dom Prüssaka. Przyjmuje chorych na żółdkę i kieszki od godziny 7 1/2 — 10 rano i od 3 — 5 po południu. 1402-0-11

**Zgubiono paszport,**

wydany z gminy Wieruszew, pow. wielunińskiego, na imię Rocha Pzikuz. Łaskawy znalazca raczy złożyć takowy w magistracie. 1702-1

Uzyskawszy pozwolenie władzy szkolnej otwieram

**stancję dla uczniów.** Korepetytor w niemiecu, na żądanie konwersacya w języku ruskim i francuskim. Opieka rodzicielska zapewniona. Dom Scheiblera, ulica Spacerowa (Promenadowa), mieszkanie stróż wskazać. 1627-3

**POTRZEBNY** wykwalifikowany

**NAUCZYCIEL**

dla szkółki fabrycznej, posiadający język niemiecki i dobre świadectwa. Adres: Zarząd Fabryki Mijaczów pr. Myszków. 1682-2-1

**Nowość!**  
**do broni palnej**  
myśliwskiej najlepsze **patentowane pasy**  
**E. H. SULIKOWSKIEGO.**  
**Główna sprzedaż**  
dla miasta Łodzi i okolicy w składzie broni i nabojów  
**(Włodzimierza) Matiatko**  
ulica Piotrkowska № 540-124.  
1649-3-1

W szkole 2 klasowej męskiej przy ulicy Spacerowej pod № 768a nowy rok szkolny rozpoczął się 14 (26) sierpnia. Uczniowie przygotowują się do szkoły rzemieślniczej i do gimnazjum.  
**Zenon Goetzen.**  
1676-5-1

**Chłopak do posług**  
w wieku lat 17 — 18

**potrzebny zaraz**  
Zgłosić się do administracji „Dziennika”.  
1615-10-1

**W szkole 2 klasowej męskiej**  
przy ul. Piotrkowskiej 507/66 lekko rozpoczyna się z dniem 25 b. m., a zapisy trwać będą do 1 (13) września r. b. Poza godzinami szkolnymi udzielam lekcji muzyki gry fortepianowej w domach prywatnych.  
**Konstanty Andrzejczek.**  
1615-10-1

**TOWARZYSTWO**  
**Łódzkich Cyklistów.**  
Sprzedaż biletów na mające się odbyć d. 2 (14) b. m. wyścigi, odbywać się będzie od środy w Składzie Aptecznym (W-iej Lisieckiej) pp. Hetzer i Schwalbe.  
1708-3-1